

Arczista, Cholera jak się wkopałem

Każdy mój track to rap orędzie, robię to na potęgę, szmato, pędzę
Niczym Jacobsen lecę, lecz z nartą we łbie
Moja kadencja w rapie tyle lat obejmie, że stracą tę wiarę w siebie
I słusznie, w sumie to cały rap obejmę
To nie będzie rap, a po prostu Arczista
Będzie w necie napisane wszędzie, że tak czy siak
Wejdzie na bit Arczi i znów pierdzielnie taki track
Że w sumie nikt nie nawija, wszyscy już zawijają
Warto być i żyć łatwo niczym wsza z polityki
Albo ten krytykujący jak w X Factor
Możesz być nim, ale jak rap pasuje ci, fuck, to...
No nie ma mowy, ale szczerze, przykro mi bardzo!
Bring a bottle of whisky, I'ma drink it all
Bring it on, fuck, to nie english song, sorry, to pić piwo
Mogę zamiast whisky, mi to wisi, bo zajebisty flow
To taki, co nie ma czynsz i na napiwki, ale na piwka owszem

Cholera, jak się wkopałem
Stworzyłem popyt, jakbym był Eskobarem
Teraz przez to każdy chce mnie mieć co ranek
I dlatego łatwo pomylić mnie z browarem
Będzie ciężko. Cholera, jak się wkopałem
Stworzyłem popyt, jakbym był Eskobarem
I to nowe flow, co jest premierą stale
A Ty kręć to porno ze swym ex-wokalem

Kto się odważy mnie ważyć na szali z mistrzem
To zauważy on, że waży dwa razy Arczistę, fuck!
To Styl TV, nie zanik myślenia. Co widzę - mam
Nawet się nie trzeba przyjrzeć tak
Żeby to widzieć. Gotujesz się jak parówa
Bo rap Artura blokady zaburza, bo to one hundred natural
Gram na fulla. Czasami nie ma w tym sensu za chuja
Bo ta stajluwa tak ma, więc czyn, czyn, czyn, czyn sakura!
Wszystkie ryje w Polsce są te same – pogniewane
Markotnie próbują się podnieść ze swych podcięć, ale
Nie wiedzą, że sami się podcinają tym prostym zdaniem
Że „wszystko to słabe jest, co obok mojej drogi stanie”
Ja jadę, jadę niezgodnie z prawem, lecz zgodnie z planem
I jadę godnie. Progres co dzień gwarantowany
Mamo, jak to karę? Z tym prawem, to żartowałem!
Zresztą już jadę autokarem flow, jebać przystanek!
Słuchaczu, zastrzyk daję. Nie bój się
Patrząc, jak to prosperuje, to zastrzyk, który w końcu każdy dostanie
Więc najpierw proszę panie, lecz tylko te rozebrane
Bo tylko te sobie chwałę... Nie no żartowałem...

Cholera, jak się wkopałem
Stworzyłem popyt, jakbym był Eskobarem
Teraz przez to każdy chce mnie mieć co ranek
I dlatego łatwo pomylić mnie z browarem
Będzie ciężko. Cholera, jak się wkopałem
Stworzyłem popyt, jakbym był Eskobarem
I to nowe flow, co jest premierą stale
A Ty kręć to porno ze swym ex-wokalem